№ 219. Piątek 25. Września 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Petryłów, obwodzie Stanisławowskim, założono regularną szkołe parafialną, a na wyposażenie jej przeznaczyła gmina Petryłów po wieczne czasy roczną składkę 100 złr. m. k. w gotówce, i prócz tego zobowiązała się wystawiony przed trzema laty na gruncie gminy Petryłowa budynek, przeznaczony na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, przybudowaniem rozszerzyć, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, załatwiać potrzebną przy szkole posługę, i zaopatrywać szkołę zawsze w potrzebne sprzęty.

Na opalanie szkoły obowiązała się rzeczona gmina dostarczać rocznie 12 niższo-austryackich sągów drew, czyli 30 fur paliwa. A że do opalania jej na mocy regulaminu szkolnego §. 391. potrzebne są tylko 6 niższo-austryackich sągów, przeto wykazana w kwocie 18 złr. m. k. rocznie wartość drugich sześciu sągów będzie dodana do wyposażenia nauczyciela.

Okazaną przez rzeczoną gminę temi składkami dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości publicznej.

Lwów, 11. września 1857.

Sprawy krajowe.

(Wyszczególnienie za zasługi. — Wiadomości bieżące. — Kolekty na kościoły. — Nowa moneta zdawkowa.)

Wiédeń, 22. września. Najwyższem postanowieniem z dnia 8. września raczył Jego c. k. Apost. Mość nadać najłaskawiej nadwornemu wice-buchhalterowi Drowi Filipowi kawalerowi *Escherich* w uznaniu jego długoletnich użytecznych zasług w charakterze docenta nauki obrachunkowości przy uniwersytecie wiédeńskim tytuł c. k. profesora uniwersytetu.

— Ich MM. Król i Królowa Bawaryi przybyli 17go b. m. z Berchtesgaden do Salcburga dla odwiedzenia Jej Mości Cesarzowy Karoliny Augusty.

— Jego Mość Król belgijski przybył 13go b. m. z Arony do Como, i udał się potem do wili swojej, położonej nad jeziorem.

— W obozie pod Parendorf była wczoraj 21go b. m. druga wielka manewra kawaleryi w obec Ich Mości Cesarstwa. Wieczorem powrócili Najjaśn. Państwo do Laxenburga. W przyszły czwartek nastąpi trzecia manewra.

— *Gazeta Wiédeńska* pisze: Zbieranie składek na krajowe kościoły katolickie i zwyczajne potrzeby kościelne należy uważać za składki dobroczynne, do których w obrębie jednego obwodu ma prawo upoważniać urząd obwodowy, zaś w obszarze całej prowincyi c. k. Namiestnictwo, a na kilka prowincyi lub całą monarchyę c. k. ministeryum wyznań i oświecenia za porozumieniem się z ministeryum spraw wewnętrznych. Przy takich składkach musi na mocy ponownego rozporządzenia każdy kollektant być zaopatrzonym w świadectwo swego urzędu parafialnego z podpisem przełożonego gminy, gdzie winno być wymienione tak imię samego kollektanta, jako też i nazwa kościoła i gminy, dla których zbiera.

— Czytamy w *Czasie*: Wiédeński korespondent dziennika *Pesther Lloyd* donosi o nowej monecie zdawkowej: Dowiaduję się, że ministeryum w wykonaniu swego traktatu menniczego ustanowiło już podział, nazwę i cechę stęplową nowego rodzaju pieniążków zdawkowych. Traktat menniczy naznaczył, jak wiadomo, według systemu decymalnego podział nowego reńskiego na 100 części, które nazywać sie będą „dajty". Dajty wybijane będę ze srebra i z miedzi w takich kwotach: srebrne na 25, 15, 10 i 5 dajtów; miedziane zaś na 2, 1 i ½ dajty. Nazwę krajcara zarzucono, by uniknąć pomyłek z dawną monetą.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Domowe zamieszki w Jukatan. — Amnestya w Walparaiso. — Pokłady złota w Upata. — Pożary w Kalifornii.)

Nowy Jork, 5. września. W Jukatan wybuchła rewolucya; prawie całe państwo stoi pod bronią. Zwycięzcy w powstaniu należą do partyi radykalistów. — Porucznik James M. Garty, który towarzyszył D. Kane w jego ostatniej expedycyi do bieguna północnego, umarł nagle dnia 2. b. m. w Bostonie. — Do departamentu maryn[arki] w Washyngtonie nadeszło także doniesienie amerykańskie o utracie drutu atlantyckiego. Kapitan Hudson okrętu „Niagara" opisuje w swej depeszy wypadek ten zupełnie tak jak kapitan okrętu „Agamemnon".

Według wiadomości z Walparaiso 31. lipca wydał rząd amnestyę dla wszystkich, co brali udział w wypadkach r. 1851. Rząd stoi teraz w obec silnej opozycyi, gdyż tak konserwatyści jak i liberaliści niechętni są polityce prezydenta Mont.

Odkrycie pokładów złota w Upata zajęło mocno mieszkańców Demarary, ale brak porządnego gościńca do kopalni był najgłówniejszą przeszkodą, że z nich nie korzystano. Mianowana przez rząd komisya, złożona z czterech osób, miała odjechać 26. sierpnia z Georgetown do kopalni.

W głębi Kalifornii wydarzyło się znowu kilka pożarów. Między innemi spłonęło 25go lipca prawie całkiem miasto St. Louis w hrabstwie Sierra, a w Michigan Buffs w hrabstwie Placer zniszczył ogień 22. lipca 67 gmachów. — Szoner „Iceberg", na którym dr. Rae zamierzał na przyszłą wiosnę szukać szczętów expedycyi Franklina, zatonął na jeziorze Ontario z całą załogą. — Indyanom Cheyenne zadało wojsko federacyjne pod pułkownikiem Sumner wielką klęskę; strata Amerykanów miała być bardzo mała.

Hiszpania.

(Zażalenia na rząd portugalski. — Depesza z 18. września. — Ujęcie bandyty.)

Madryt, 15. września. Rząd hiszpański wniósł zażalenie do dworu portugalskiego, iż cierpi w stolicy swej demokratów, którzy (jak np. zbieg andaluski Bernardo Garcia) otwarcie się tem chełpią, że organizują ztamtąd nową rewolucyę i przysposabiają się do zbrojnej wyprawy w granice hiszpańskie. Prawo przytułku — pisze *Epoca* — nie może rozciągać się tak dalece, aby dozwalało schronienia ludziom, którzy w każdej chwili gotowi są rzucić zarzewie rozruchów w kraj sąsiedni.

Z **Madrytu** telegrafują pod d. 18. września: Książę Oranii, całe ciało dyplomatyczne i ministrowie znajdowali się wczoraj na uczcie u Królowej. — Rozkazano już ułożyć budżety municypalne i prowincyonalne, niemniej też zlecono uzupełnić milicyę prowincyonalną na rok 1857 w sile 30.000 ludzi. Do oceniania nadsyłanych płodów na wystawę gospodarczą ustanowiono sąd przysięgłych.

Espana donosi, że prócz walki z przemytnikami w Sadawal odbyło wojsko wyprawę na pewnego osławionego zbójcę. Powiodło się nareszcie, pisze dziennik, wyszukać herszta zbójców, który pod imieniem Martio był postrachem całej okolicy koło Balayner. Na d. 2. b. m. otoczył go ze wszystkich stron hufiec żołnierzy morskich. Jeden z żołnierzów wybiegł z szeregu i doścignął zbójcę. Wszczęła

się zacięta walka między obudwoma. Bandyta odniósł ciężką ranę z pchnięcia bagnetem, lecz umknął w gęstwiny. Dopiero nazajutrz znaleźli go wieśniacy koło Sulexsany zkurczonego z bolu i upływu krwi. Przywieziono go do Trenop, a po summarycznem skonstatowaniu jego osobistości rozstrzelano go przed własnem mieszkaniem w San Salwador.

Anglia.

(Zebranie wojsk do Indyi. — Powściągnienie dowolności kapitanów okrętowych. — Stan rzeczy w Indyach.)

Londyn, 19. września. *Globe* pisze: „Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam donieść, że rząd indyjski nie zaniedbał stosownych środków, aby jaknajspieszniej i w jaknajwiększej liczbie zwiększyć armię naszą. Okręta „Pottinger" i „Assaye" tudzież jeden z mniejszych statków powróciły do wysp ś. Maurycego, mając przywieźć do Bombaju jeszcze jeden oddział 33 pułku, jedną kompanię artyleryi i jeden oddział 4. pułku. Kapitan Griffiths Jenkins odpłynął z paropływami śrubowemi „Chusam", „Madras" i „Anglia", każdy w objętości 1000 beczek, do Przylądka dobrej nadziei, dokąd poprzednio odszedł także paropływ „Kalkutta". Na pokładzie tych okrętów znajdzie się dość miejsca, aby zabrać wszystkie wojska, bez których tylko obejść się może sir Jerzy Grey, gubernator kolonii.

Rząd zdaje się zawsze myśleć jeszcze o przewozie wojsk na Egipt. Słychać przynajmniej, że takzwana „Pen insular and Oriental Steam Company" wyprawiła dwa swoich największych parapływów z Bombaju i Kalkuty do Suez, aby oczekiwać tam 2000 żołnierza angielskiego. Jednocześnie otrzymali ajenci wymienionej powyżej kompanii morskiej zlecenie, aby wszystkie poszkodzone w Indyach ofiary po najmniejszych cenach przewieźli. Kompania wschodnio-indyjska wynajęła wielki paropływ „Callalla" do przewozu wojsk z Europy."

— Z Southampton piszą do dziennika *Daily News:* Otrzymano tu rozkaz od rządu, aby statek pocztowy „Ripon", który jutro wybiera się do Alexandryi, przysposobić do przyjęcia 200 żołnierzy na pokład. Oddział ten ma wsiąść w Malcie na okręt i odejść na Egipt do Indyi.

W miejskim szpitalu w Liverpoolu leży do 100 majtków, chorych z doznanego pokrzywdzenia od kapitanów okrętowych. Mówią że rząd postanowił już nieodzownie, czujnym nadzorem zapobiedz surowej dyscyplinie czyli raczej rozpasanej dowolności, jaka panowała i panuje na wielu okrętach kupieckich.

— Ostatnie wiadomości poczty zamorskiej różne i odmienne wywarły wrażenie. W ogóle wystawiają dzienniki ostatnie doniesienia w przeważnie pomyślnym świetle. Lubo też wielce zasmuca, że powstanie zaczyna podnosić głowę i w prezydencyi bombajskiej, spodziewają się jednak, że predko da się przytłumić. Że zaś mała *obłężona armia oblężnicza*, jak słusznie nazywa ją *Times*, trzyma się ciągle na swem stanowisku i odpiera zwycięzko wycieczki nieprzyjacioł, że Agra i Luknow opierają się stale zamachom rokoszan i nawet ze wszystkich stron ściągają posiłki, posłuży to za dowód, że stosunki nie pogorszyły się bynajmniej, owszem że przesilenie wypadło na korzyść Anglii. Przyjazd jenerała Campbell, zwycięskie postępy korpusów Neilla, Havelocka i Courtlanda, klęska Nana-Sahiba, opuszczenie Bituru, rozsypanie się tłuszczy powstańczej Nana-Sahiba, wierność Holkara i Joung Bahadura — wszystko to upoważnia do jaknajpomyślniejszych nadziei i bliskie wróży zwycięstwo. Niemniej bolesne zato są dalsze szczegóły popełnionych w Cawnpur okrucieństw, zabiły one ostatnią nadzieję, że choć kilku z jeńców angielskich uda się z czasem wydrzeć z rąk Nana-Sahiba.

Francya.

(Program podróży cesarskiej. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia traktatów w Monitorze. — Książę Cambridge. — Okręt la Reine Hortense. — Podwyższenie żołdu.)

Paryż, 19. września. Cesarz spodziewany jest jutro w Paryżu. Dnia 22. odjedzie do Badenu, a 25. przybędzie do Sztuttgardy. Dnia 26. i 27. zabawi w Sztuttgardzie: 27go przypada uroczystość urodzin Króla wirtembergskiego. Oprócz ministra Walewskiego, towarzyszyć będą Cesarzowi do Sztuttgardy adjutanci Fleury i de Failly i młody książę Murat.

Pan Fould objął wczoraj napowrót ministeryum cesarskiego domu. Minister wojny, marszałek Vaillant powróci dziś wieczór z obozu do Paryża. Lord Cowley wyprawi w poniedziałek w swej wili wiejskiej w Chantilly wielki festyn na cześć księżny Cambridge i księżniczki Mary. Książę Cambridge znajduje się jeszcze w obozie, ale będzie także na festynie lorda Cowley'a, jeśli Cesarz w istocie opuści jutro obóz.

— *Monitor* ogłasza traktat, zawarty na dniu 3. lipca między Francyą a Bawaryą, co do wzajemnej komunikacyi koleją żelazną, ważny we względzie policyjnym i celnym na stacyach pogranicznych. Następnie zawiera *Monitor* dekret cesarski, który na mocy ugody, zawartej między Francyą a wolnem miastem Hamburgiem, zabrania w granicach francuskich sprzedawać od d. 1. października przedruki wszelkich płodów literackich, których prawo własności przysłuża Hamburgowi.

— Książę Cambridge przybył na d. 17. b. m. o godzinie pół do dwunastej zrana do obozu pod Chalons i zabawi, jak pisze *Monitor*, kilka dni w towarzystwie Cesarza. Także i jenerał lord Cardigan przybył na zaproszenie Cesarza. W ciągu dnia przejeżdżał książę Cambridge w towarzystwie Cesarza po obozie, a wojsko powitało go z wielką serdecznością.

— Paropływ awizowy „Solon" odpłynął d. 15. b. m. z naczelnym dowódzcą dywizyi floty w Lewancie do Pireju.

— Okręt „La reine Hortense" zawinął dla reparacyi do przystani Cherburskiej a zamiast dzisiejszej maszyny w sile 220 otrzyma nową w sile 500 koni.

— Na drzwiach biora ratuszowego poprzybijano znane wyroki zaoczne asysów Sekwany na Ledru-Rollina, Mazziniego, Campanelli i Massarente.

— Jak wiadomo nadano niedawno wszystkim kapitanom, porucznikom armii francuskiej dodatki do żołdu. Takie same dodatki otrzymają teraz i oficerowie gwardyi i krajowych pułków algierskich.

Belgia.

(Powrót Króla. — Układy z Holandyą. — Statki wynajęte Anglikom.)

Bruxela, 19go września. Król powróci tu z początkiem przyszłego tygodnia. Pan Boeye, holenderski pełnomocnik do układów względem zawarcia traktatu handlowego z Belgią, przybył tu znowu z Haagi, by przeprowadzać dalej nową instrukcyę, jaką otrzymał od swego rządu po przedłożeniu świeżo wypracowanego projektu. — Przedwczoraj odpłynęły trzy wielkie paropływy belgijskie z Antwerpii do Londynu, by zabrać ztamtąd wojska angielskie do Indyi. Te statki mają otrzymać angielskie nazwy i angielską załogę; tak n. p, został już „Duc de Brabant" przechrzczony na „The Prince Albert".

Holandya.

(Układy handlowe z Belgią. — Konzulaty tureckie.)

Haaga. 17. września. Pan Boeijé, główny administrator w ministeryum finansów, odjechał znowu do Bruxeli, by brać udział w toczących się tam układach względem zawarcia nowego traktatu handlowego z Belgią. — Gazeta rządowa ogłasza zawartą przeszłego miesiąca ugodę między Holandyą i Turcyą względem przypuszczenia tureckich ajentów konzularnych do zamorskich kolonii holenderskich.

Szwajcarya.

Berna, 18. września. Otrzymano już odpowiedź z Wadtlandu; żądają przedewszystkiem przedłużenia terminu do rozpoznania całego planu kolei. Prezydent Fornerod wydał odezwą do ludności wadtlandzkiej; usprawiedliwia on radę związkową i spodziewa się uznania jej powagi.

Pułkownicy Stehlin i Kurz udają się do Wadtlandu w charakterze komisarzy, gdzie czuwać mają nad dopełnieniem uchwał związkowych. Rząd wadtlandzki zwołuje wielką radę i proponuje mu, by się oparł kompetencyi rozporządzeń rady związkowej.

Włochy.

(Rozwiązanie Izby piemonckiej. — Okolnik ministra. — Telegraf podmorski. — Koleje. — Wiadomości bieżące.)

Jak utrzymuje dziennik *Diritto* rozwiąże rząd sardyński Izbe drugą z końcem bieżącego miesiąca, a na dniu 15. października zwoła nowe kolegia wyborcze.

— Minister spraw wewnętrznych, Ratazzi, wydał okolnik do wszystkich intendantów policyi, zalecając im usilnie nie poruszać w swych stosunkach z radami diwizyonalnemi i prowincyonalnemi, żadnych kwestyi politycznych i nie ogłaszać drukiem sprawozdań, przedkładanych zwyczajnie radom. Dzienniki opozycyjne powstają na ten okolnik z wielką zawziętością, a naganiają szczególnie część drugą, twierdząc że przedłożone radom sprawozdania stają się temsamem ich własnością, i że ztąd nie ma rząd prawa sprzeciwiać się ich publicznemu ogłoszeniu. Kilka rad prowincyonalnych oparło się otwarcie rozporządzeniu ministra, podając do druku otrzymane sprawozdania intendantury wbrew protestacyi intendanta. Minister Ratazzi musi ustawicznie z mnogiemi walczyć przeciwnościami, wątpić nawet, aby powiodło mu się przeprzeć swój powtórny wybór w pierwszym okręgu wyborczym w Alessandryi.

— Pan Bonelli nadesłał następujące sprawozdanie o założeniu drutu telegraficznego między Cagliari i Boną: Dowiedziawszy się po przyjeździe do Cagliari, że wiele dzienników wyłożyło niepomyślnie moją poprzednią depeszę do p. ministra spraw wewnętrznych co do założenia telegrafu podmorskiego, pozostawiam sobie na przyszłość dokładniejsze w tej mierze wyjaśnienie, na teraz oświadczam tylko, że treść mojej depeszy poprzedniej była najzupełniej prawdziwą. Główny drut założono szczęśliwie na płytkie dno w przestrzeni dziesięciu mil od brzegów, a koniec spuszczono z wszelką przezornością, aby na zawołanie można go wydobyć na nowo. Oprócz głównego drutu założono także drut mniejszy, aby na prędce utrzymać tymczasową komunikacyę i tem snadniej natrafić na początek głównej linii poprzednio spuszczonej. Mniejszy ten drut posłużył nam wybornie do utrzymania korespondencyi między paropływem "Elba" a stacyą Bona, przerwał się jednak na płytkim gruncie tuż przy samych brzegach. Ale główny drut założono pomyślnie i nie masz już żadnej trudności do zwalczenia, słusznie już też można powiedzieć, że przedsięwzięcie udało się według życzenia.

Jak donosi świeżo *Armonia* panuje w Nizzy wielkie wzburzenie umysłów, bo rząd zamierza sprzedać tamtejszy klasztor OO. Kapucynów.

W Turynie odkryto bandę złodziejską, złożoną z samych kobiet, która mnogich i znacznych dopuściła się kradzieży.

W Anecy skonfiskowała zwierzchność pamflet przeciw Cesarzowi Napoleonowi.

— *Gazz. di Milano* donosi, że rząd parmeński za porozumieniem się z mieszaną austryacko-parmeńską komisyą wojskową przyzwolił na budowę kolei żelaznej z Piazency na S Giovani do granicy sardyńskiej. Roboty około tej ważnej linii komunikacyjnej, która nowym mostem na Trebii połączy koleje sardyńskie z kolejami Włoch środkowych, mają być ukończone w krótkim czasie, jak sobie życzy rząd parmeński.

Niemce.

(Przejazd dostojnych osób. — Cesarz Alexander. — Księstwo Montpensier. — Uchwały konferencyi niemiecko-protestanckiej względem rozwodów.)

Darmsztad, 19. września. Jego Mość Cesarz rosyjski przybył tu przedwczoraj wieczór. Wielki książę przyjmował Cesarza u dworca kolei żelaznej. Jej Mość Cesarzowa wyjeżdżała naprzeciw dostojnemu małżonkowi swemu z wielkim księciem Alexym i księciem Alexandrem osobnym pociągiem kolei aż do Frankfurtu. Dziś przed południem był Cesarz z wielkim księciem na łowach w parku Kranichstein.

Bonn, 19. września. Dnia dzisiejszego przybyli tu księstwo Montpensier z familią i licznym dworem osobnym pociągiem z Bruxeli.

— Niemiecko-protestancka konferencya kościelna powzięła w sprawie rozwodów małżeńskich następującą główną uchwałę:

„Konferencya uznaje: 1) że ustawa względem rozwodów małżeńskich, wydana dla ewangelików w Niemczech, o ile w zastosowaniu sądowem sprzeciwia się przyjętym w reformacyi głównym zasadom kościoła ewangelickiego, potrzebuje reformy; 2) że możliwość rozwodu ma być rozstrzyganą podług skazówki pisma świętego i tych postanowień prawa kanonicznego, które w zastosowaniu sądowem niesprzeciwiają się pismu świętemu, a 3) nakoniec, że wedle tego mają być wzbraniane wszelkie rozwody, które nieopierają się na rzeczywistem, istotę małżeństwa niweczącem przestępstwie jednego z małżonków.“

Rosya i Królestwo Polskie.

(Zapisy do akademii medyczno-chirurgicznej. — Doniesienia z Czerkiesyi. — Powstanie Kirgizów.)

Warszawa, 20. września. *Gazeta warszawska* donosi: Zatwierdzona przez Najjaśniejszego Pana cesarsko-królewska medyczno-chirurgiczna akademia w Warszawie otworzona zostanie z dniem 19. września (1. października) r. b. W roku szkolnym 185$^7/_8$ wykładany będzie 1szy i 2gi półroczny kurs nauk lekarskich, tudzież całkowity kurs nauk farmaceutycznych. Pragnący zapisać się do akademii zgłaszać się mają do dnia 12. (23.) b. m. i roku od godziny 9. do 11. zrana do zwierzchności akademii, w gmachu po byłym wydziale lekarskim przy ulicy Jezuickiej nr. 73. — Radca tajny, Muchanow. — Naczelnik wydziału, radca kolegialny, A. Plewe.

— Ostatnie wiadomości z Czerkiesyi w dzienniku *Kawkaz* sięgają po koniec lipca. „Na prawem skrzydle zwolniały zaczepki Czerkiesów, wymierzone, jak wiadomo, na nowo zbudowano fortecę w wąwozie Majkop, a to podobno dlatego, iż Czerkiesy przekonali się, że są nadaremne. Również mało ulegał napaści nieprzyjaciół korpus Adajuma. W okręgu kaspijskim, na lewem skrzydle zajęła 2. sierpnia większa część pułku Dhagestańskiego nową kwaterę sztabową w Sałatawii, a małe utarczki w tych dniach, miały, jak się zdaje, zamiar odwrócić uwagę Rosyan od wpadnięcia równocześnie w okręg Szamchalu. Jednakże jenerał-major Olgalar-Bog, który dowodził wojskiem na równinie Kumykskiej, odparł dzielnie hufiec gorali. I tak jeżeli nie zajdą dalsze przedsięwzięcia, odznaczy się ten rok założeniem trzech nowych, daleko posuniętych fortyfikacyi rosyjskich i licznych gościńców wojskowych. W Sałatawii nie sprzyja zresztą pogoda działaniom wojennym, gdyż dnia 3. sierpnia było w nowej kwaterze sztabowej tylko + 2° R.“

Cesarz Jego Mość zaszczycił dnia 9. stycznia b. r. orderem kapitana liniowego batalionu Orenburskiego za waleczność w potyczce przeciw zbuntowanym Kirgizom. Już raz była wzmianka o tem powstaniu, jednakże bliższych szczegółów nie doniesiono.

Księstwa Naddunajskie.

(Reskrypt książęcy do ministeryum spraw wewnętrznych.)

Dziennik *Bukarest. Ztg.* z 10. b. m. ogłasza następujący reskrypt książęcy do ministeryum spraw wewnętrznych:

„Uważamy to za rzecz konieczną zwrócić uwagę departamentu na podejrzane postępowanie niektórych osób, które uczucia swe patryotyczne okazują tylko nieuznawaniem i przekroczeniem praw istnących.

Wydrukowano tu bowiem w stolicy tajemnie i rozdano małą broszurę pod tytułem: Głos do wyborców i wybranych rumuńskich. Pismem tem usiłowano wzniecić ducha nieposłuszeństwa przeciw władzy prawowitej, wezwano osoby prywatne nietylko do utworzenia komitetów, lecz nadto i do uważania się za rzeczywisty już komitet.

Według tego więc podpadają tak autor, jak i ci, co pismo wspomnione rozszerzają karze podwójnej, a to na mocy art. 220 kodexu karnego. Rząd bowiem zabezpieczywszy opinii publicznej wszelką swobodę manifestacyjną, uważa też za swój obowiązek zapobiegać wszelkim nadużyciom w tej mierze, a przestępców pociągać do odpowiedzialności prawem przepisanej.

Według istnących praw niewolno jest osobom wyzutym z wszelkiego uczucia legalności i świętości sprawy, kompromitować wspólną ojczyznę dopuszczeniem się tak karygodnych zabiegów. Polecamy przeto departamentowi, by powziął jak najsurowsze środki policyjne dla przytłumienia tych niegodziwości tak w mieście stołecznem jak i po dystryktach.“

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Ministrowie zagraniczni u dworu. — Ludność Syryjska w obawach.)

Konstantynopol, 12. września. Panowie Thouvenel i Buteniew składali uszanowanie swoje Sułtanowi, który wyraził im swoją radość z przywrócenia stosunków dyplomatycznych. — Względem zamordowania księcia Daniły niema tu jeszcze żadnych pewnych wiadomości. Wiadomo tylko, że Porta otrzymała tę wiadomość z sąsiedztwa Montenegru, a marsylska poczta z Konstantynopola podała ją z tym dodatkiem, że książę został zamordowany z namowy swoich braci, którzy chcieli tym sposobem pomścić śmierć zamordowanego w Konstantynopolu kuzyna.

Presse d'Orient donosi, że ludność chrześciańska w Syryi poddaje się wielkim obawom dla niedostatecznej liczby wojsk tureckich w tych okolicach, ale dotąd niewydarzyło się nic jeszcze, coby mogło usprawiedliwiać tę obawę. Basza Jerozolimy użył potrzebnych środków ku utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego.

Azya.

(Depesze z Indyi na Alexandryę.)

Dzienniki londyńskie ogłaszają następującą depeszę telegraficzną, otrzymaną w ministeryum spraw zewnętrznych na d. 17. września:

Alexandrya, 12. września.

Jenerał Havelock posunął się z Cawnpur na 25 mil angielskich ku Luknowowi. Lubo jednak w trzech bitwach pobił powstańców i odebrał im 21 dział, ujrzał się mimo tego zmuszonym cofnąć się napowrót do Cawnpur, aby umieścić swych chorych, których liczbę powiększył znacznie gwałtowny w ostatnich czasach wybuch cholery. W Agrze rozbito zupełnie kontyngens Krok i inne oddziały rokoszan. Oddział 37 i 40 pułku andielskiego uderzył nocną porą w sile 300 ludzi na 8 i 40 pułk piechoty krajowej, który w Dinapur podniosł sztandar rokoszu, wszakże nie udał się zamach i Anglicy postradali do 200 żołnierzy. W Kalkucie obawiano się, aby przy zbliżającej się uroczystości mahometańskiej *Mohurrum* nie przyszło do wybuchu. Rozbrojono wprawdzie gwardyę przyboczną, ale pozostawiono jej jeszcze konie. Wiadomość o odwrocie jenerała Havelock przybyła telegrafem na Suez. Kalkucki *Englishman* z d. 8. sierpnia nie wspomina o nim zgoła. Podp. *Raren*. Za zgodność zaręcza *Johnson*.

Triest czwartek godzina 5 minuta 55 zrana.

Urząd spraw zewnętrzych otrzymał za pośrednictwem admiralicyi następującą depeszę telegraficzną z d. 17. b. m.

Cagliari.

Po wybuchu powstania w Dinapur udał się oddział Anglików złożony z 160 żołnierza 10, i z 160 żołnierza 37 pułku do Arry, chcąc oswobodzić ośmiu obleżonych od rokoszan Anglików. Wyprawa się nie powiodła i ponieśliśmy znaczne straty. Jenerał Lloyd został uwolniony od dalszej komendy, na jego miejsce objął jenerał Outram naczelne dowództwo nad dywizyami w Dinapur i Cawnpur.

Wiadomości niniejsze nadesłał jeneralny konzul Alexandryi p. Green pod d. 11. września 10 god. wieczór.

Do lorda Clarendona. M. Stopford, kontr-admirał.

Konzul Craig.

Według depeszy telegraficznej z Marsylii z d. 17. września postradał hufiec Anglików, co ścigał powstańców w kierunku Agry, dwie trzecie części swych żołnierzy i musiał uchodzić przed nieprzyjacielem.

Liczbę wycieczek załogi Delhijskiej w ostatnich czasach podają mniej więcej na 20.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. września. Wczoraj wieczór renta 3% 67. *Monitor* podaje wykaz subskrypcyi urządzonych w dzielnicach paryskich na rzecz ofiar powstania indyjskiego. *Pays* donosi, że Nana-Sahib idzie na Luknow i wyprzedził jenerała Havelock o cztery dni.

Berlin, 22. września. *Gothenburger Ztg.* donosi: Storting w Christyanii zezwolił jednogłośnie, ażeby Następca tronu w ciągu słabości Króla sprawował rządy. Szwedzki wydział konstytucyjny powziął taką samą uchwałę 18 głosami przeciw 5.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów z pierwszej połowy września na targach

w obwodzie lwowskim, żółkiewskim, przemyskim, samborskim, kołomyjskim i czortkowskim.

	Lwów		Żółkiew		Przemyśl		Sambor		Kołomyja		Czortków	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
	mon. konw.											
Mec pszenicy . . .	2	49	3	9	3	7	2	56	3	12	2	30
„ żyta . . .	1	53	2	.	1	56	2	4	1	57	1	36
„ jeczmienia .	1	15	1	34	1	30	1	26	1	26	1	6
„ owsa . . .	1	5	1	11	1	11	1	.	.	41	.	46
„ hreczki . .	1	39	1	57	2	8	2	2	1	40	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	2	40	2	6
„ kartofli . .	.	40	.	40	.	48	.	38	1	6	.	48
Cetnar siana . . .	.	28	.	47	.	54	.	44	1	14	.	56
„ wełny . . .	.	.	90	.	135	.	.	.	26	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	38	.	.	.	.	.	14	.
Sąg drzewa twardego	7	2	5	8	7	24	5	20	6	37	6	43
„ „ miękkiego	5	18	4	19	5	45	4	16	5	14	5	30
Funt mięsa wołowego	.	$6\frac{1}{5}$	.	$5\frac{1}{2}$	.	$1\frac{1}{3}$	.	$5\frac{4}{5}$	.	4	.	5
Mas okowity . . .	.	42	.	28	.	39	.	49	.	33	.	30

Kurs lwowski.

Dnia 24. września.

		gotówka		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	19	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	12	81	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	7	82	53

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83\frac{1}{16}$—$83\frac{3}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 — 94. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — $95\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{8}$—$81\frac{1}{4}$, det. $4\frac{1}{2}$% 71 — $71\frac{1}{4}$, det. 4% $63\frac{1}{2}$ — 64, detto 3% $50\frac{1}{2}$ — 51. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{2}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% $94\frac{1}{2}$ — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88\frac{1}{2}$, detto węgier. $78\frac{3}{4}$ — 79, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{1}{2}$ — 79. detto innych krajów koron. $84\frac{1}{2}$ — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $62\frac{1}{2}$ — 63. Pożyczka loter. z r 1834 334 — 335 Detto z roku 1839 $140\frac{1}{4}$ – $140\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 107 — 108. Renty Como $16\frac{3}{4}$—$16\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 79—80. Półn. Oblig. Prior. 5% 83 — 84. — Glognickie 5% 79 — 80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — 87. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 107 — 108. Akcyi bank. narodowego 965 — 967. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $207\frac{1}{2}$—$207\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $120\frac{1}{2}$—$120\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $232\frac{1}{2}$ — 233. Detto półn. kolei 174 — $174\frac{1}{4}$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $262\frac{1}{4}$ — $262\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{8}$—$100\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 102 — $102\frac{1}{4}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{8}$ — $100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 235 — 236. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $187\frac{1}{2}$ — 188. Detto losy tryest. $104\frac{1}{4}$—$104\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 540 — 541. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 365 — 370. Peszt. mostu łańcuch. 64 — 66. Akcye młyna parowego wiéd. 71 — 73. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2 wydania 28 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $83\frac{1}{2}$ — 84. Windischgrätza losy $27\frac{1}{2}$—$27\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $27\frac{3}{4}$—28. Keglevicha losy $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $44\frac{1}{2}$—$44\frac{3}{4}$. St. Genois $38\frac{3}{4}$ — 39. Palffego losy $39\frac{1}{2}$—$39\frac{3}{4}$. Clarego $40\frac{1}{4}$ — $40\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Uso $105\frac{1}{2}$ t. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $104\frac{5}{8}$ t. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{8}$. — Liwurna 2 m. $103\frac{3}{4}$. — Londyn 3 m. 10 — 12. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $122\frac{1}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8 — $8\frac{1}{8}$. Napoleons'dor 8 $10\frac{1}{2}$ — 8 11. Angielskie Sover. 10 — 17. — Imperyał Ros. 8 $24\frac{1}{2}$ — 8 $25\frac{1}{2}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. września.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{8}$; 4% $63\frac{1}{2}$; z r. 1850 —. 3% 51 ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $140\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 970. Akcye kolei półn. $1747\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 332. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $603\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $105\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 12. 2 m. Medyolan $103\frac{3}{8}$. Marsylia —. Paryż $122\frac{1}{8}$. Bukareszt $264\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie — Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $108\frac{1}{16}$. Pożyczka narodowa $83\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $266\frac{1}{2}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $209\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

PP. Bem Józef, z Manajowa. — Książę Bonbicki, ros. jenerał-porucznik, z Paryża. — Br. Badenfeld, porucz. i Stefanowicz Kaj., z Wiédnia. — Chadzyński Ign., z Korczyna. — Czajkowski Jan, z Bobyska. — Dobrucki Karol, c. k. radca sąd., z Tarnopola. — Dwernicki Alex., z Stanisławowa. — Fritsch Fr., porucz., z Wieliczki. — Gottleb Kwiryn i Felix, z Dolhomościsk. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Pohorecki Winc., z Warszawy. — Samsonow Dem., z Krakowa. — Stobiecki Leon, z Bartyszowa. — Waszkiewicz Teodor, z Biłki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

PP. Borkowski Jan, Oprzyński Bog., ces. ros. pułkownik, Podwysocki Konst. i Sadowski Alex., do Rosyi. — Haywas Jędrzej, do Sinoutza. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Diamandy Konst., do Jas. — Jakubowicz Józef, do Kuczan. — Korytowski Erazm, do Włoch. — Niemczewski Felix, c. k. radca sąd., do Czerniowiec. — Tchorznicki Jul., z Cucułowiec. — Ulaniecki Cyryak, do Kłodna. — Zawadzki Michał, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.31	+ 0.9°	78.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.81	+ 4.8°	66.9	półn.-zach.	sł.	„
10. god. wiecz.	328.38	+ 2.4°	85.0	północny	sł.	„

Śnieg i deszcz 0.‴00.

TEATR.

Dziś w *Cyrku Renza* wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

W Lubaczowskim powiecie zapaliły się, niewiadomo z jakiej przyczyny, torfowe pola w Suchej Woli, i od kilku dni, — jak donoszą 15. b. m. — rozszerzył się pożar już na 8 do 9 morgów, tak że są w obawie ażeby ogień nie doszedł do Nowo Groblowskich lasów, zwłaszcza że go przytłumić trudno, gdyż idzie na całą prawie stopę pod powierzchnią ziemi. Użyto wszelkich środków bezpieczeństwa, aby szerzeniu się ognia tamę położyć, i jest nadzieja, że się zastanowi, bo las oddzielają okopy wodą napełnione.

W Holeszowie, powiecie Zurawińskim wydarzył się d. 13. b. m. przypadek, że się spaliła buda strażnicza nad Dniestrem; a nieszczęście chciało, że w niej zgorzał i przewoźnik Onufry B., głucho-niemy z urodzenia. Ile się domyśleć można musiały go dymy udusić, bo był pijany dnia tego.

— Stan bydła w Prusiech jako to: buhaje, woły, krowy i cielęta na chów zostawione, z wyjątkiem cieląt na rzeź, wynosił w końcu roku 1855 w ośmiu prowincyach monarchii razem 5,464.403 sztuk, tak iż troje sztuk bydła przypadło przeciętnie na 14ro ludzi. Według drukowanej roku 1855 urzędowej „Statistique de la France“ wynosił stan bydła we Francyi 9,883.050 sztuk, z czego przy 35,783.059 mieszkańcach, wypada troje sztuk bydła przeciętnie na 64ro ludzi, a zatem znacznie mniej niż w pruskiem państwie.

Stan bydła w ośmiu prowincyach monarchii powiększył się znacznie w ostatnich 36 latach, pomimo wielu klęsk najnowszych czasów. Podczas gdy w roku 1819 wynosił stan bydła tylko 4,275.705 sztuk, wykazało obliczenie w roku 1831 już 4,446.368 sztuk, obliczenie w roku 1843 już 5,042.010, obliczenie w roku 1852 już 5,334.417, nakoniec obliczenie w roku 1855, jak już nadmieniono, 5,464.403 sztuk bydła. W pierwszym roku z tych lat przypadła jedna sztuka na 2,57, ludzi, w drugim na 2,93, w trzecim na 3,07, w czwartym na 3,16. a w ostatnim z tych lat na 3,14 ludzi. Przeto stan bydła całego państwa — z wyjątkiem Hohenzoller i okręgu Jahde — powiększył się w tych 36 latach o 1,188.698 sztuk czyli ze 100 na 127,80.

— Piszą z Mellili w jaki sposób mieszkańce Ryfejscy podejmują wyprawy wojenne, gdy im chodzi postąpić pod mury twierdzy hiszpańskiej. Najprzód wydobywają z pod ziemi zakopane przez czas pokoju działa — a mają ich wszystkiego trzy — i ustawiają tak, ażeby bez szwanku mogli razić nieprzyjaciela. Nie mając ani fabryk, ani materyału tyle, ażeby się w amunicyę fundować, zbierają kule z wystrzałów hiszpańskich i niemi godzą na odwet. To spowodowało Hiszpanów używać kul większego kalibru, co znagla Ryfeanów że chcąc onych użyć, muszą wprzód obrabiać i ogładzać do miary swego kalibru. Nim obrobią, są Hiszpanie pewni, że nie doznają ataku; ale zbyt długiej swobody jeszcze nie zaznali nigdy, bo Ryfeanin jest cierpliwy i robi z poświęceniem to, co mieni z dobrem swojego kraju; i gdy w pogotowiu stanie zapas kul i prochu, który dostarczyć winien naczelnik ich ze swego, wtedy we dwieстu lub więcej zataczają działa na okopy pobliskich włości, dają znak dzwonkiem ażeby drudzy w domu pozostawali i drzwi trzymali otworem dla tych, którzyby z pola zdążyć nie mogli do siebie. Jeśli im się uda ugodzić w jaki budynek hiszpański, wtedy wydają radośne okrzyki, tańczą i całują działo; chybią zaś, tedy sprawiają działu swemu chłostę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.